GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Ner. 106.** 10. września 1839.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: (O podróży po Galicyi JCMości Arcyksięcia Frańciszka Karola.) — Z Wiédnia: (Obrazy pana Daguerre.) — Z Berna. — *Zagraniczne:* Hiszpanija: Wiadomości z teatru wojny. — Anglija: P. Francis Baring kanclérzem izby skarbowéj. — Rozprawy parlamentu. — Proces Stephensa. — Pomnik Walter Scotta. Francyja. — Prussy: Śmierć posła tureckiego. — Danija: Utworzenie się wyspy. — Rossyja. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Buczacz. — Ołomuniec. — Wiédeń. — Londyn. — (*Dodatek nadzwyczajny.*) Opis tajemnicy Daguerra utrwalenia obrazów ciemni optycznéj.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Jego Cesarzewiczowska Mość, najdostojniejszy Arcyksiążę Frańciszek Karol, w Swéj podróży do Galicyi, stanął z pocztem Swoim d. 3. września o godzinie 1. po południu, w najpożądańszém zdrowiu na granicy galicyjskiéj pod Białą. Dostojny podróżny przyjmowany był w Białéj z największém uszanowaniem przez magistrat i duchowieństwo miejscowe. Łuk tryjumfalny, gałęziami drzew i kwiatami przyozdobiony, a na którym litery F. C. z napisem: *Błogosławieństwo dostojnemu synowi Austryi* jaśniały, był oznaką radości licznie zgromadzonych mieszkańców miejsca tego, z przybycia dostojnego podróżnego. JCMość jeszcze tego samego dnia puścił się w dalszą podróż do Żywca, któreto miejsce było na nocleg przeznaczoném. Najdostojniejszy Arcyksiążę był i tam przez magistrat i duchowieństwo przyjmowany, a ładnie wystawiony łuk tryjumfalny, z literami F. C., przeznaczony był do wzniesienia uroczystości téj szczęśliwéj chwili. W Żywcu oczekiwali przybycia JCMości: c. k. feldmarszałek-lejtnant Serheloni, starosta cyrkułu wadowickiego, wiele osób z okolicznéj szlachty, i p. Kleile, administrator dóbr JCMości Arcyksięcia Karola.

Ci zaraz po przybyciu dostojnego podróżnego mieli to szczęście złożyć Mu swoje uszanowanie. JCMość raczył po obiedzie zwidzić będącą w pobliżu hamernię. Przejazdce do drugiéj hamerni przeszkodził raptownie upadły deszcz. JCMość puścił się nazajutrz w dalszą podróż kierunkiem ku Nowemu Sączowi.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższém pismem gabinetowém, datowaném z Schönbrunu pod d. 26. sierpnia r. b., raczył jenerałowi majorowi i dotychczasowemi komendantowi związkowéj twierdzy Moguncyi, Ludwikowi baronowi Piret, nadać najłaskawiéj z uwolnieniem od tax krzyż komandorski cesarsko-austryjackiego orderu Leopolda.

Wynalazca sztuki utrwalania widoków wpływem światła, p. Daguerre w Paryżu, dwa produkty swego wynalazku, które służyły za próbę postępowania jego przy tém, przed komisyją zajętą tegoż rozpoznaniem, przesłał jeden Najjaśniejszemu Cesarzowi, a drugi księciu Metternichowi. Piérwszy z tych obrazów przedstawia katedrę *Notredame* w Paryżu, wziętą z brzegu Sekwany, drugi wewnętrze pracowni pana Daguerre.

JCKMość raczył przesyłkę tę przyjąć z upodobaniem, i by artystom, uczonym i miłośnikom umnictwa téj stolicy nadarzyć sposobność jak najprędszego widzenia skutków tego podziwu godnego wynalazku, rozkazać raczył, by obrazy te wystawione zostały na widok publiczny, w sali radnéj c. k. akademii połączonych sztuk pięknych. Uskuteczniono to po nastąpioném wezwaniu w dniach 28., 29. i 30. sierpnia, a obrazy te wyszczególniające się uderzającą prawdą, jak to sama tylko działająca natura utworzyć jest w stanie, były powszechnie podziwiane przez znajdujących się na wystawie licznych przyjaciół kunsztu.

Naj. Cesarz JMci uznając najłaskawiéj zasługi pana Daguerre około umnictwa położone, roz-

kazał wręczyć mu przez c. k. ambasadę w Paryżu złoty medal z popiersiem JCKMości na przedniéj, a z napisem: *De arte merito*, na odwrotnéj stronie, wraz ze złotą tabakierą, z cyfrą Naj. Pana.

— Z Berna. —

JCMość Arcyksiążę Franciszek Karol zaszczycił obecnością Swoją d. 28go sierpnia, na czele jeneralicyi, manewr wojska na placu popisów, pod dowództwem jenerała majora, hrabi Wrbna, i kazał wojsku poprzed Siebie przeciągać. O godzinie 11téj wyższe cywilne, a o godz. 12. wojskowe władze i oficérowie przypuszczonymi byli do złożenia uszanowania. Po południu zwidzał JCMość zabudowania dziedzińca kolei żelaznéj, i był obecnym na przedstawieniu piérwszego aktu opery *Purytanie*, gdzie od licznie zgromadzonéj publiczności z długo trwającemi okrzykami radością był przyjęty. Do przedmiotów, które JCMość dnia tegoż po południu zwidzał, należy także Skenesa fabryka sukna, farbiarnia i wojskowa szkoła pływania. D. 29. sierpnia przed południem zwidzał JCMość wojskową strzelnicę, dom transportu, obrewicki szpital wojskowy i dom wychowania założony przez księcia Emila, poczém piérwszych naczelników władz tak cywilnych jakoteż wojskowych na obiad wezwał. Po południu był JCMość obecnym na wojskowém strzelaniu do tarczy. Zaszczycił także obecnością Swoją miejską strzelnicę. Wieczorem był w teatrze, poczém obywatele miasta wyprawili przed pomieszkaniem JCMości świetny pochód z pochodniami. D. 30go zrana wyjechał JCMość do Galicyi. — Jenerał-major Hess odjechał przed kilku dniami do Wiédnia, z kąd uda się do Konstantynopola, dla złożenia życzeń szczęścia nowemu Sułtanowi, imieniem Naj. Cesarza Jmci. — Uszkodzenia poczynione na kolei żelaznéj burzą z d. 5go na 6ty lipca, zostały już tak dalece naprawione, że wkrótce jazda zwyczajna odbywać się będzie. — Tegoroczne żniwa w przecięciu miernie wypadły. — Z początkiem września rozpoczną się znowu widowiska teatralne w języku czeskim. (*Adler.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 26go sierpnia zawiéra następujące depesze telegraficzne: 1.) »Bajonna d. 22go sierpnia, godzina 1. po południu. Na wiadomość o poruszeniu krystynistów ku Solanie (w południowéj części Nawarry), Elio d. 21go do Estelli wyruszył. Zrewoltowane batalijony zaraz bezpośrednio potém zajęły w posiadłość opuszczone przezeń stanowiska pod Lezaką.« — 2) »Narbonna d. 24go sierpnia, godzina 5. zrana. Perpignan d. 23go wieczorem. Piszą z Walencyi pod dniem 19., że jenerał O'Donnell, po odniesionéj nad Cabrerą korzyści, d. 14go opanował warownię Tales (koło Ondy w Królestwie Walencyi) i do miasta Walencyi powrócił. — Szef karlistowski Arevalo wtargnął z Chelwy w dolinę Bunot (także w Królestwie Walencyi) i takowę zrabował. — D. 21go odszedł konwoj z Barcelony do Wichu, pod eskortą 400 ludzi. — Działania jenerała Valdes w górach Katalonii zostały posuchą wstrzymane; w wielu miejscach panuje brak wody.«

3.) »Bajonna d. 23go sierpnia, o pół do czwartéj po południu. Maroto i Don Carlos zwrócili się ku Bilbao. — Leon spalił d. 15go zniwa w okolicy od Allo do Dicastillo; bardzo wiele domów w perzynę obrócono; to spowodowało odwrót (powinno być raczéj wyruszenie) Elia ku stronom południowym Nawarry. — Batolijony zrewoltowane były d. 22go w San Esteban.« — 4.) Bajonna d. 25go sierpna. Don Carlos przybył do Alsasua. Batalijony zrewoltowane maszerują ku dolinie Ulzamy, w nadziei, że inne batalijony nawaryjskie z niemi się połączą.«

Gaceta de Madrid z d. 29go sierpnia zawiéra wyrok rejentki, mocą którego w miejsce pana Ximenez, który się do dymisyi podał, dyrektor skarbu, pan Ferraz, mianowany jest ministrem tego wydziału.

Według listów z Madrytu z d. 18go sierpnia. teraz z pewnością już powzięto wiadomość, że przez nowe wybory przynajmniéj dwie trzecich części członków izby deputowanych dla stronnictwa exaltystów pozyskano.

Dochodzą wieści, że książę Wiktoryi (jenerał Espartero) d. 14go o godzinie 3ciéj zrana z częścią wojska swojego do Witoryi wyruszył. Wykonał rozpoznanie aż w okolicę Villareal d'Alawa. Ponieważ wojsko Marota niektóre stanowiska w poblizkości zajmowało, wszczęła się więc, jak mówią, częściowa walka, w któréj krystyniści nieco ludzi utracili. Karlistom ubito szesnastu ludzi, między nimi brygadyjera Oteiza.

Według gazet bajońskich, biskup Leonu, który był dotąd na granicy w związku z powstańcami przeciw Marotowi, przeniesionym został w głąb Francyi.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

„O danéj przez *Morning-Post* (a w przeszłéj »Gazecie« naszéj umieszczonéj) wiadomości, względem mającego wkrótce nastąpić zaślubienia Królowéj, wiele gazet londyńskich, mianowicie *Globe* i *Courier*, powątpiéwa. Przeciwnie *Morning-*

Post popiérając twierdzenie swoje powiada, że wkrótce skutek okaże, iż wiadomość ta była prawdziwa.

Potwierdziła się zupełnie wiadomość, że p. Spring-Rice ma być na godność para, a p. Francis Baring na tegoż miejsce kanclérzem izby skarbowéj mianowanym. P. Spring-Rice doniósł o tém, według najnowszych wiadomości z Londynu z dnia 24go sierpnia, na posiedzeniu izby niższéj dnia tegoż, a zarazem wniósł na wydanie nowego nakazu wyborów w miasteczku (*borough*) Portsmouth, którego reprezentantem był p. Baring.

Na posiedzeniu izby wyższéj d. 15. sierpnia, wice-hrabia Strangford przédłożył prośbę kupców, którzy na zachodniém wybrzeżu Afryki prowadzili handel gumą, lecz przez nowo-przedsięwzięte środki Francuzów, z powodu wojny z plemieniem Trakasów, w tymże handlu zatamowanymi zostali. Wojna ta wybuchła w roku 1832. W r. 1833 gubernator francuzkiéj osady w Senegalu oświadczył, iż z powodu walki przeciw Trakasom widzi się być zmuszonym do blokowania angielskiego portu Portendyk. Jakoż w miesiącu lipcu 1834 wysłał istotnie dwa wojenne okręty do zatoki w Portendyk. Dwa angielskie handlowe okręty zajmowały się właśnie ładowaniem zasobów gumy; jedna część tych ładunków przykryta banderą angielską, leżała jeszcze na brzegu. Komendant francuzki kazał do angielskiéj bandery na brzegu strzélać, i zabrawszy obadwa okręty handlowe posłał je do Senegalu, z kąd je wprawdzie oddano, ale wtedy dopiéro, gdy właściciele co się dotyczé wszelkich korzyści swéj wyprawy stratę ponieśli. W r. 1835 blokowali Francuzi port w Portendyku przez sześć miesięcy. Jeden z zanoszących prośbę utrzymuje, że w czasie, gdy właśnie chciał ładować gumę, chociaż na cztérnaście dni przed blokadą przybył w to miejsce, jednakże eskadra blokująca nie dała mu tego uskutecznić. Zanoszący prośbę podają stratę, którą w ogóle ponieśli przez te przedsięwzięte środki Francuzów, na 100,000 funt. szt., utrzymując, iż przez to pomiędzy angielskimi kupcami a Maurami w handlu przerwa powstała, któréj już usunąć niepodobna, a przez którą handel przeszedł całkiem w ręce Francuzów. Lord Palmerston znalazłszy zażalenia kupców uzasadnionemi, przedłożył je francuzkiemu rządowi, lecz ten oświadczył, że takowe nie są uzasadnione, pod różnemi względami, które prawnicy koronni za niesłuszne uznali. Z tego powodu zanoszący prośbę domagają się, aby się izba tym przedmiotem zajęła. Poczém lord Melbourne powstawszy z miejsca rzekł: »Sprawa ta jest wielkiéj wagi; mogłaby ona stać się powodem do poróżnienia z Francyją, którego sam zacny lord unikać sobie życzy, pokąd jeszcze znajdują się środki, któremi tegoż spokojnie i rozsądnie uchronić się można. Podług mego zdania, wypadki, które tu wymieniono, są istotne; poddani Jéj Król. Mości na zachodnio-afrykańskiém wybrzeżu doznali obrazy i wielkiéj niesprawiedliwości; zaszło bowiem istotne nadwerężenie, jeżeli nie układów, coby zaprzeczyć można, to przynajmniéj ustaw powszechnych, które handlem pomiędzy różnemi narodami kierują. Mogę zacnego lorda zapewnić, że gabinet uczynił dobitne przedstawienia rządowi francuzkiemu. Jesteśmy przekonani, że ajenci rządu francuzkiego mocno nadwerężyli prawo poddanych angielskich, i ubolewamy, że rząd francuzki w przeciwném zdaniu trwać nie przestaje. Sprawę tę przedłożono teraz francuzkiemu rządowi w najdobitniejszych wyrazach. Rząd angielski spodziéwa się, iż zupełne i dokładne zadosyć uczynienie otrzyma, skoro wypadki, które zacny lord rozwinął, należycie ocenionemi zostaną.« Prośbę tę na stole izby złożono.

W numerze 103. »Gazety« naszéj wspomnieliśmy o skazaniu plebana Stephensa na ośmnasto-miesięczną karę więzienia; teraz przytaczamy obszérniéj prowadzony z nim proces: »Stephens według zasad politycznych torys, ogłosił się za obrońcę ubogich przeciw uciskowi doznawanemu przez średnie i wyższe klasy, a mianowicie przeciw ustawie o ubogich, którą mienił najszkaradniejszą tyraniją, a przeciw któréj walkę ogniem i mieczem zapowiedział. Onto był, który dał hasło do rewolucyjnych zabiegów chartystowskich, będąc piérwszym, który przemoc do osiągnienia żądanych odmian zalecił. Proces wytoczył się dnia 15. sierpnia przed sądem assysów w Chester. Akt oskarżenia opiéwał: że »Józef Rajner Stephens, ostatnią razą w Hyde, hrabstwie Chester zamieszkały, kaznodzieja dysydentów, wraz z 3000 osób, w zamiarze zaburzenia publicznego pokoju, niepokojenia osób i majątku znacznéj liczby spokojnych Jéj Król. Mości poddanych, i wzniecenia u tychże niechęci dla ustaw Królestwa, dnia 14go listopada 1838 miał schadzkę w Hyde, dokąd buntowniczo i sposobem rozruch wzniecającym zgromadzano się przed i po wschodzie słońca, przy pochodniach, z palną bronią, kijami i t. p. w ręku; i że pomieniony Stephens buntowniczemi, zapalającemi i przeciwnemi ustawom mowami zgromadzenie do buntu podżegał.« Adwokat rządowy, Sir John Campbell, mówił za oskarżeniem, przyczém usiłował dowieść nieprawność pomienionego zgromadzenia i buntownicze zamiary Stephensa. Ste-

phens sam prowadził obronę swoję w pięciu-godzinnéj mowie. Obwiniał przytém ministrów, że oni i partyja ich, w on-czas kiedy chodziło o utrzymanie bilu reformy, dopuszczali się tych samych i jeszcze gwałtowniejszych środków, jakich on używa teraz przeciw ustawie o ubogich, sprzecznéj wszelkim tak boskim jakoteż ludzkim prawom; że oni ciérpią to, iż Boga i boskiego Syna Jego potwarzano, religiję hańbiono, izbę lordów opisywano jako zgromadzenie trudnych do wyléczenia głupców, jako wrzód konstytucyi, który wyciąć należy; i że zresztą otwarcie powstają na zniesienie unii w Irlandyi, grożąc, iż dwa milijony zdatnych do boju mężów z prośbą przed tronem stanie. On zaś mianowicie do tego zmierzał, by za pomocą boskiego słowa zbijać owe wszystkie przesądy, jakie partyja rządowa w lud wpaja, fałszywe, liberalne pomysły, ideje reformy za najniebezpieczniejsze wystawiać, i miasto zasady władztwa ludu ustalać owę zasadę Biblii, że: »zwiérzchność od Pana a władza od Najwyższego pochodzi.« Dla tego że ón jest takim; że z całego serca i z całéj duszy nie nawidzi wszelkich zamachów na konstytucyję kraju; że powiedział, iż zawarta w słowie boskiém ustawa boska jest kamieniem probierczym wszelkiéj ustawy zapisanéj w piersiach każdego człowieka; że walczył przeciw sprzecznemu konstytucyi i ustawom środkowi, który rząd za najpiękniejszy klejnot w koronie wystawia; że on jest ubogim zwiastunem ewangelii, bez związków familijnych, bez imienia i charakteru, bez wpływu, oprócz wykonywanego przez wdowy i ubogich i mocą prawdy; — dla tego adwokat rządowy Jéj Król. Mości ściga go przed sądem assysów, jedynie, jak powiada, w obronie ustaw. »Należy« tak kończył mowę swoję »Boga więcéj słuchać niż ludzi; ja zaś we wszelkich przypadkach, w których ustawy ludzkie z boskiemi się zgadzają, chętnie ich słuchać będę.« Słuchacze zaczęli poklaskiwać, gdy Stephens mowę skończył, lecz woźni wkrótce spokojność przywrócili. Adwokat rządowy w krótkiéj replice zwrócił uwagę li na zeznania świadków, z których jasno okazuje się, że Stephens nadużywając boskiego słowa, wzywał do gwałtownego i zbrojnego przeciw ustawom oporu. Przewodniczący sędzia, Sir John Patterson, rekapitulował, pocém sędziowie wyszli na ustęp. Po pięciu minutach powróciwszy, ogłosili w i n n y m obżałowanego. Po-czém sędzia pochwaliwszy obronę obżałowanego i ubolewając nad powinnością, jaką nań ustawy wkładają, skazał Stephensa (jak się wyżéj rzekło) na o ś m n a ś c i e-m i e s i ę c z n ą k a r ę w i ę z i e n i a w więzieniu Knutsford. Na prośbę Stephensa, po zasiągnieniu zdania adwokata rządowego, zezwolono mu pisać w więzieniu.

Inżénier Brunel oświadczył temi dniami lordowi majorowi Londynu, że wszelkie niebezpieczeństwo i trudności przeminęły już w robotach około *tunnelu* pod Tamizą, i spodziéwa się dostać się za tydzień na brzég przeciwległy.

Dziennik *Globe* donosi o nastąpić mającém nadejściu 95 skrzyń z herbatą z Assam, prowincyi północno-zachodniéj Indyjów, zostającéj pod panowaniem kompanii. Herbata ta wypłynęła z Kalkuty do Londynu. Uzyskanie produktu tego w angielskich Indyjach, nabiéra przez położenie rzeczy w Chinach szczególniejszego znaczenia.

Dnia 15. sierpnia wzniesiono w Selkirk pomnik na cześć S i r W a l t e r S c o t t a, składający się z posągu poety. Sir Walter był lat 32 szeryfem w tém szkockiém hrabstwie.

Francyja.

Królewska familija przybyła dnia 22. sierpnia do zamku Eu.

Książę Orleański wyjechał z Bordeaux dnia 24. sierpnia. Przed wyjazdem swoim założył kamień węgielny na kolej żelazną do Teste.

Król. rozporządzeniem z dnia 13go sierpnia, żołd będących w odstawce jenerałów dywizyi na 23, a w takiéjże klasie zostających jenerałów-majorów na 16 fr. 66 cent. dziennie postanowiono.

Achmet Fethy Basza, który zostawiwszy swojego sprawującego interesa, Tallad Effendego, z Paryża do Konstantynopola odjéżdza, otrzymał krzyż komandorski, a jego piérwszy sekretarz poselstwa, książę Vogorides, krzyż kawalerski orderu legii honorowéj.

Jenerał Baudrand, adjutant księcia Orleańskiego, pojedzie jako nadzwyczajny ambasador do Konstantynopola, dla złożenia życzeń szczęścia młodemu Sułtanowi do jego na tron wstąpienia.

L u c y j a n M u r a t, który zwykle w Ameryce północnéj przebywa, bawił nie dawno kilka dni dla prywatnych interesów w Paryżu, lecz otrzymał rozkaz niezwłocznego wyjazdu.

P. Henry Lytton Bulwer, sekretarz poselstwa angielskiego w Paryżu, wręczył Królowi list wierzytelny, którym pod niebytność lorda Granville uwierzytelnionym został jako pełnomocny minister Królowéj Jmci Angielskiéj na francuzkim dworze.

Moniteur Parisien donosi, że Szach Perski, dla rozszérzenia swych związków handlowych z Francyją, mianował pana Henry Dolfus swym konzulem jeneralnym w Paryżu.

Moniteur donosi, że wiadomość udzielona pod dniem 19. czerwca o pojawieniu się grupy no-

wych wysp na płaszczyźnie morza, między Valparaiso a Juan Fernandez, nie potwierdziła się. Kapitan okrętowy Cecille donosi bowiem do ministra marynarki, że przy poszukiwaniu, trwającém dni 17, nic podobnego nie znalazł.

Prywatne doniesienia w dzienniku *Toulonnais* zawiérają, że dowodzony nie dawno przez jenerała Galbois obóz pod Setyfem znowu opuszczonym i zaraz przez Arabów w służbie Abd-el-Kadera zajętym został. Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia, równie jak owa, że Achmed Bej (Konstantyny) z jenerałem Galbois układy zawarł.

Danija.

Piszą z Kopenhagi pod d. 14 sierpnia: »Jedną z najgodniejszych uwagi i najosobliwszych rewolucyj natury nowszych czasów, a która jednak dosyć cicho przeminęła, jest to przerwanie się Lijmfjordu, przez co północna część Danii, jak się zdaje na zawsze, została zupełną wyspą. Kanał, który teraz nazwę kanału Aggerskiego otrzymał, stał się ważnym dla żeglugi.«

Prussy.

Albrecht królewicz Pruski wyjechał z Berlina do Borodynu. Z oficerów armii pruskiéj nie wielu tylko korzystało z pozwolenia znajdowania się na popisach wojskowych pod Borodynem, a to najwięcéj z powodu tak wielkiéj odległości i znacznych kosztów.

Dnia 28go sierpnia o godzinie 7. z-rana umarł w Berlinie na suchoty dotychczasowy sprawujący interesa Porty Otomańskiéj, Kahmi Efendy, w 24. roku życia. Pochowanie zwłók zmarłego, według obrządków muhamedańskich, nastąpiło zaraz tego samego dnia, na urządzonym umyślnie do tego zamkniętym placu pogrzebowym przed bramą halską, gdzie już spoczywają zmarli w Berlinie w latach 1798. i 1804. urzędnicy dyplomatyczni Porty. Za nakrytym zielonèm suknem rydwanem pogrzebowym jechali w dwóch karétach członkowie tureckiego poselstwa.

Rossyja.

Minister sprawiedliwości w dniu 18. lipca b. r. oznajmił rządzącemu Senatowi, że komitet ministrów, po wysłuchaniu prośby do N. Cesarza, podanéj przez Wielkiego Podczaszego hrabię Branickiego, o uwolnienie go od obowiązku złożenia zatraconego dypłomatu Cesarzowéj Maryi Teresy, danego jego familii na tytuł hrabiowski, i o rozkazaniu wpisania go z dziećmi do Herbarza Cesarstwa Rossyjskiego, przekładał N. Cesarzowi Jmci o utwierdzeniu Branickiego z jego potomstwem w godności hrabiowskiéj, bez obowiązku składania na to dalszych dowodów. Na takowe przedstawienie komitetu zapadła następna własnoręczna JCMości rezolucyja: »*Zgadzam się na wydanie dyplomatu.*« (*T. P.*)

Turcyja.

Donoszą z Konstantynopola pod d. 21. sierpnia: »JKMość książę Joinville opuścił stolicę tę d. 14. b. m., dla odbycia wycieczki do Nikomedyi i Brussy, z kąd powróci niezwłocznie do stojącéj na Archipelagu król. francuzkiéj eskadry.«

»Król. angielski admirał i dowódzca eskadry na morzu Śródziemném, Sir Robert Stopford, przybył dnia 15go b. m. do stolicy téj na okręcie parowym.«

»Najwyższéj radzie państwa, odbywającéj dotąd posiedzenia swoje w seraju, nakazano, ażeby na przyszłość zgromadzała się u Wielkiéj Porty. Przeciwnie rada Porty odbywa posiedzenia swoje w pomieszkaniu Reszyd Baszy, ministra spraw zagranicznych, który wraca właśnie z nadzwyczajnego poselstwa swojego do Anglii.«

»Ambasador otomański w Paryżu, Ahmed Fethi Basza, powołany jest do téj stolicy. Zastąpiony będzie przez Talat Efendego, który dnia 17. b. m. w charakterze sprawującego interesa do Paryża odjechał.«

»Budowa nowego pałacu Porty, miasto zgorzałego w roku zeszłym, została już właśnie rozpoczętą. Tenże, jak słychać, ma się składać z trzech oddziałów, wysokim murem ogniowym od siebie odłączonych, a z których piérwszy ma być dla Wielkiego Wezyra, drugi dla ministra spraw wewnętrznych, a trzeci dla ministra spraw zagranicznych przeznaczonym.«

»Ces. rossyjski poseł, p. Buteniew, miał dnia dzisiejszego posłuchanie u Wielkiego Wezyra, dla wręczenia mu swego nowego wierzytelnego listu. Panu Buteniew towarzyszył adjutant Cesarza Jmci, Adam hrabia Rzewuski, który przy téj sposobności pożegnał się z Chosrewem Baszą.«

NOWINY LWOWSKIE.

Najnowsze wiadomości donoszą, że Jego Cesarzewiczowska Mość Frańciszek Karol dnia 7go b. m. przybył w najpożądańszém zdrowiu do obwodowego miasta Stryja. Całą podróż aż do rzeczonego miasta odbył bez wszelkiego przypadku, wyjąwszy, iż ulewy i popsute gościńce w niektórych miejscach przeprawę utrudniały. Jego Ces. Mość zjechał do Stryja w towarzystwie Jego Król. Mości naszego najdostojniejszego Arcyksięcia, cywilnego i wojennego jeneralnego Gubernatora i Jego Siostrzeńca,

gdzie z najżywszemi okrzykami radości od licznie zgromadzonego ludu był przyjęty. Przed miastem wzniesiono tryjumfalną bramę. W Stryju Jego Ces. Mość jadł obiad, zwidził nowo-wzniesione tamże dla wojska baraki i puścił się w dalszą podróż do **Bolechowa**, gdzie nocleg odbył; a Jego Król. Mość, najdostojniejszy Arcyksiążę **Ferdynand**, cywilny i wojenny Gubernator jeneralny, udał się z powrotem do Lwowa, dokąd w nocy z 7go na ósmy w najlepszém zdrowiu przybył. — Nastąpić mająca obecność Jego Ces. Mości w naszém mieście, będzie powodem do wielu świetnych i okazałych festynów. I tak już wszyscy mieszkańcy Lwowa przygotowują się na dzień 25ty b. m. do uroczystego oświetlenia całego miasta. Czekają nas u Jego Król. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia cywilnego i wojennego jeneralnego Gubernatora, dwa bale, świetny wieczór u Jego Excellencyi Arcybiskupa-Prymasa, wielki bal miejski na strzelnicy, połączony ze strzélaniem do tarczy w nocy przy rzęsistém oświetleniu, wielki koncert towarzystwa muzycznego, kościelne parady, popisy i manewry wojskowe i t. p., czego szanownym czytelnikom opisać nie zaniedbamy. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Buczacz dnia 3. września 1839. Zboże w naszéj okolicy poszło bardzo w górę, bo się pokazuje, że nie jest namłotne; szczególniéj też żyto i pszenica; i tak kopa pszenicy nie wydaje więcéj jak 2 do 3½ ćwierci, a kopa żyta najwięcéj korzec. Ceny są u nas dziś następujące: korzec pszenicy 9 złr. do 9 złr. 30 kr., żyta 7 złr. 30 kr. do 8 złr., jęczmienia 3 złr., hreczki 3 złr. 30 kr., owsa 2 złr. w. w. — Garniec szumówki 17 do 18 kr. m, k.; z nowego zaś wyrobu przedało już wielu obywateli garniec po 13 do 13½ kr. m. k., i to z obowiązkiem odstawienia w listopadzie r. b. — Cetnar miodu z woszczynami stoi na 28 złr. w. w. *netto*.

Ołomuniec. Targ na woły d. 4. *września* 1839.

Przypędzili: 1) Karol Stegmajer, z Bilska, 87 wołów; 2) Kriss i Baidaf, z Żurawna, 414; 3) Pinkus Trnawka, z Rymanowa, 83; 4) Abraham Klosterstok, z Wiśnicza, 131; 5) Srul Vogł, z Kałusza, 102; 6) Leib Allerhand, z Żurawna, 106; 7) Tabak i Allerhand, z Żurawna, 130; 8) dtto. 123; 9) Adler i Weisberg, z Bursztyna, 56; 10) Józef Knesek, z Myślenic, 91; 11) Leib Allerhand, z Żurawna, 108; 12) dtto. 149; 13) Hersch Tun, z Żurawna, 164; 14) Hornstein i Prater, z Żurawna, 162; 15) Mojżesz Frid, ze Stryja, 207; 16) Samuel Lewanowicz, z Halicza, 70; 17) Żydek, z Ołomuńca, 104. Malémi partyjami 156. — Ogółem 2448.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Pragi stado Nro. 1.	49	322	30	1	9
— Ołomuńca ze st. N. 2.	110	320	—	4	8 3/4
— Pragi ze stada N. 2.	290	365	—	10	10 1/2
— Pawłowic st. Nr. 3.	62	310	—	3	8 1/2
Po części malémi partyjami stado Nro. 4.					
Do Wisternic st. Nr. 5.	40	234	—	—	7 1/2
— Ołomuńca st. Nr. 6.	50	250	—	2	7 1/2
— Pragi ze st. N. 7 i 8.	115	325	—	5	9
Malémi partyj. st. N. 9.					
dtto. dtto. st. N. 10.					
Niesprzedano st. N. 11.					
Do Wiédnia st. Nro. 12.	127	325	—	3	9 1/2
— dtto. stado N. 13.	152	345	—	4	10
— Berna stado Nr. 14.	76	320	—	5	9
— dtto. stado Nr. 15.	188	350	—	8	9 3/4
— Znojmu st. Nro. 16.	68	345	—	2	10
Malémi partyj. st. N. 17.					
Malémi partyjami . .	156				

Dawno już nie było takiego jak teraz zdarzenia, to jest że przed targiem nic nie zakupiono. Stanęło tedy na targu 2448 wołów, ale po większéj części tylko średniéj jakości; że zaś przedający żądali wysokich cen, targ przeciągnął się aż do 4téj godziny po południu; mimo tego jedna całkowita partyja i kilka mniejszych, ogółem do 300 wołów, zostały nie sprzedane, zwłaszcza że się dla Wiédnia zdać nie mogły. — Dwa następujące targi odbędą się z powodu świąt żydowskich nie w środy lecz w czwartki. Spodziewamy się tu na tych targach mieć znowu po parę tysięcy wołów. — W Wiédniu cetnar wołowiny stoi na 40 złr. w. w.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Zemsta*; komedyja w 4 aktach, oryginalnie wierszem przez hr. Alexandra Fredra napisana, i między 2. a 3. aktem aryja z opery „Wyzwolony Strzelec“, odśpiewana przez JPannę Zamecką.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie. (Dod. Nadzw.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 106. Gazety Lwowskiéj.

— *Wiédeń dnia 1. września* 1839. — Stanęły tutaj woły z dóbr pana Kopystyńskiego 268 sztuk, na jarmarku w Ułaszkowcach od hrabiego Borkowskiego kupione; były one sprzedane kompanii Braun, Müller, Baniek, Ernst Thomas i Stein przez offertę cetnar po 40 złr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu i z warunkiem jakości 65 funt. łoju na *regie* z potrąceniem za każde 5 funt. łoju na cetnarze niedostających po 30 kr. w. w. Ztych z 230 sztuk ważyła para mięsa z łojem 987 funtów, a sztuka wydała łoju 54 funty, z mniéjszéj zaś 30 para ważyła 828 funtów, a sztuka wydała łoju 40 funtów; jednego wołu sprzedano na czoło, a 7 wołów zaledwie za 23 cetnarów przyjęto. Po takiém odważeniu wypadła cena za czoło cetnar po 37 złr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu, za brak po 36½ złr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu.

Przyczyna, iż cena w tym tygodniu niecco podskoczyła, jest nadeszła wieść o małéj ilości wołów do Ołomuńca na ten tydzień spodziewanych, oraz, iż woły z Peszteńskiego są i drogie i złéj jakości.

Widoki: Taksa na ten miesiąc od funta utrzymana została po 9 kr. m. k.; wołów z Węgier ogółem mało przybywa, a mniéj jeszcze dobréj jakości; nim tedy więcéj wołów bessarabskich nadejdzie, te ceny utrzymają się, a przy nieprzepełnionych targach Ołomunieckich późniéj cena między 37½ a 38½ aż do 39 chwiać się powinna, rozumie się dla przychodniów z odtrąceniem drugiego procentu.

Londyn dnia 23. *sierpnia* 1839. Cło na ten tydzień: od kwarteru pszenicy 10 szyl. 8 den., jęczmienia 4 szyl. 10 den., owsa 6 szyl. 3 den., żyta 2 szyl., fasoli 9 szyl. 6 den., grochu 8 szyl. A tak cło zniżone zostało na kwarterze pszenicy o 3 szyl., a na kwarterze grochu o 1 szyl. 6 den.

Ceny średnie w ostatnim tygodniu: kwarter pszenicy 72 szyl. 3 den., jęczmienia 38 szyl. 1 den., owsa 26 szyl. 11 den., żyta 46 szyl. 2 den., fasoli 40 szyl. 10 den., grochu 41 szyl. 6 den.

Ceny średnie z ostatnich 6 tygodni: kwarter pszenicy 70 szyl. 6 den., jęczmienia 38 szyl. 2 den., owsa 27 szyl., żyta 45 szyl. 2 den., fasoli 40 szyl. 11 den., grochu 41 szyl. 2 den.

— — *dnia 27 sierpnia.* W skutek pięknéj pogody pszenica spadła o 2 do 3 szyl. na kwarterze.

(*Preussische Handl. Zeit.*)

Opis tajemnicy Daguerra utrwalenia obrazów ciemni optycznéj.

W »Rozmaitościach« Nrze 6 z r. b. donieśliśmy naszym czytelnikom o zadziwiającém odkryciu Francuza p. Daguerre, któremu po sześcioletnich usiłowaniach udało się obraz za pomocą zwyczajnéj ciemni optycznéj (*camera obscura*) na płaszczyznę rysunkową rzucony, przytrzymać czyli utrwalić. — Ale sposób, którego pan Daguerre do tego używa, był dotąd tajemnicą; dopiéro gdy mu izby francuzkie w tym roku zebrane, wynagradzając jego prace i znaczne koszta, wyznaczyły pensyję dożywotnią, wykrył on swoję tajemnicę na posiedzeniu paryzkiéj akademii umiejętności dnia 19go sierpnia r. b. (jakeśmy o tém pokrótce w »Gazecie Lwowskiéj« z dnia 3. b. m. donieśli).

Na to posiedzenie zebrało się mnóstwo uczonych, artystów i zwolenników sztuk, aby z ust pana Arago usłyszeć wykrycie tajemnicy Daguerra. — Pan Arago rozszerzył się naprzód nad historyją tego wynalazku; między innemi wspomniał, iż jeszcze w roku 1566 znane było działanie światła na *chlorek śrébra*, atoli przez takowe działanie, miejsca, które powinny być w obrazie jasne, okazywały się ciemnemi, przeciwnie zaś cienie były jasnemi czyli w świetle. Widoczna tedy, że to było wspak naturze. Zmarły Niepce (którego syn za zasługi ojca około tego wynalazku pensyją 4000 franków wynagrodzony został) używał na tło obrazu smoły żydowskiéj (*bitume*) w olejku lewandowym rozpuszczonéj, powlekając tym roztworem płytę miedzianą śrebrem platerowaną. Za rozgrzaniem téj płyty ulotnił się olejek, a na płycie pozostał proszek białawy, który się jéj trzymał. Tak przygotowaną płytę wkładano w ciemnię optyczną, gdzie obraz w nią się wrażał. Ale obraz ten wydobywał się dopiéro na wiérzch, gdy go włożono w mieszaninę olejku lawendowego i oleju skalnego. Na dokonanie operacyi przepławiono jeszcze taki obraz w wodzie destylowanéj. Jednak sposób pana Niepce miał dwie główne niedostateczności: obraz był wcale niedokładny, a substancyja, na któréj się wraził, tak mało była czułą, że nie raz przez trzy dni musiała być w ciemni optycznéj na działanie światła wystawioną. Pan Niepce próbował brać na tło, mieszaninę *siarczyka potassu* (*sulphuretum calii*) i *jodu*, ale nie udało się to wcale.

Daguerra zaś sposób jest następujący: „Bierze się płytę miedzianą śrébrem platerowaną (cienką śrébrną blaszką powleczoną) i rozgrzéwa się ją lekko za pomocą małego piecyka albo lampy z alkoholem. Potém czyści się ją starannie, aby wszelkie obce cząstki szczególniéj też miedziane z plateru usunąć. Czyszczenie to odbywa się za pomocą szlifowania i kilkokrotnego mycia kwasem salétrowym w 16 częściach wody rozcieńczonym, w którymto płynie bawełnę się macza i nią płytę pociéra. Tym sposobem będzie płyta zupełnie czysta i błyszcząca. Wtedy wystawia się ją w zamkniętym aparacie przez kilka minut na działanie pary jodowéj, która się w zwyczajnéj temperaturze rozwija. Atoli przy tém działaniu potrzebne są szczególne środki ostrożności, i tak: mały kawałek jodu kładzie się na dno dopiéroco wspomnionego aparatu, a wywijający się zeń gaz nie puszcza się wprost na płytę platerowaną, lecz przedziela się go od niéj cienką gazą, aby gaz jodowy przez tę delikatną materyję jakoby przez sito przechodząc, jednostajnie na płycie osiadał; także i płyta powinna być w wązkie metalowe ramki oprawiona, inaczéj bowiem gaz skupiałby się mocniéj od brzegów niżeli w środku, gdy tymczasem udanie się tego działania zależy właśnie na doskonałéj jednostajności, czyli równości powstającéj warstwy *jodku śrébra*; wreście i na to zważać trzeba, aby płyta ani za krótko, ani też za długo na działanie gazu wystawiona nie była; właściwy czas poznaje się po tém, gdy płyta przybierze kolor żółty. Grubość warstwy jodu wynosi według pana Dumas nie więcéj jak milijonową część jednego milimetru. Tak przysposobioną płytę wkłada się w ciemnię optyczną (*camera obscura*), przy czém strzedz bardzo należy, aby światło się jéj nic a nic nie dotknęło, albowiem tak jest na jego działanie czuła, że dziesiąta część sekundy aż nadtoby wystarczyła do zrobienia na niéj wrażenia. Za pomocą bardzo prostego mechanizmu można płytę jak najprędzéj w ognisku ciemni optycznéj umieścić. Na dnie czyli na płaszczyznie rysunkowéj téj ciemni znajduje się skło mat szlifowane, które daje się wsuwać i wysuwać, a to dopóki obraz przedmiotu, który ma być zdjęty nie odznaczy się na niém całkowicie i wyraźnie. Wtedy dopiéro na miejsce skła nasuwa się płytę, aby światło na nią działało; w bardzo krótkim czasie, bo w dwóch do sześciu minutach w miarę natężenia światła, obraz jest już gotowym i płytę wyjmuje się. Atoli obraz w tym stanie ledwie że na powierzchni jest widzialny, wybije on się dopiéro, gdy będzie wystawiony na działanie pary żywego śrébra. W tym celu wkłada się płytę znowu w inny aparat, na którego dnie znajduje się mała czarka z żywém śrébrem. Jeżeli obraz jak to zwykle bywa pionowo na ścianie zawieszony, ma należycie wydawać się oku widza w równéj z nim wysokości będącego, to na płytę metalową działać powinna para żywego śrébra pod kątem niemal 45°. Do otrzymania pary żywego śrébra potrzebna jest temperatura + 55 do 60° Reaum. Gdy się tym sposobem obraz na wiérzch wydobędzie, przemywa go się jeszcze na zimno roztworzonym *podsiarkanem sody* (*sulphis sodae*) albo też na ciepło roztworem soli morskiéj. Roztwór ten działa na ciemne części obrazu, a nie narusza jasnych; zaś para żywego śrébra osadziła się wyłącznie tylko na jasnych częściach. Na zakończenie całego działania przepławia się obraz w wodzie destylowanéj, przezco nabiéra on takiej trwałości, że może być na światło wystawiony, a nie ulegnie żadnéj już zmianie.

Co się tycze całego tu opisanego postępowania, wyznał pan Arago, że fizyka, chemija i optyka nie mają jeszcze zaspokajającéj teoryi do wytłómaczenia tych zjawień. Daléj oświadczył pan Arago, iż jeszcze następujących w tym wynalazku udoskonaleń tymczasowo życzyć pozostaje:

1) Aby obraz w naturalnych kolorach módz otrzymać; co wszakże Daguerre jeźli nie za podobne do uskutecznienia, to przynajmniéj za bardzo trudne uważa.

2) Aby i portrety Daguerrotypem oddawać można, do czego według zdania Daguerra przyjśćby powinno.

3) Aby wynaleść jaki sposób, żeby obraz nie tak się łatwo ściérał, albowiem substancyja, z któréj się składa tło obrazów Daguerra, tak jest wątła, tak lekko na powierzchnię płyty rzucona, że za najsłabszém pociągnieniem ściéra się tak jak malowidło pastelowe. Tylko troskliwię po za skłem i w ramkach utrzymać się dadzą takie obrazy. *)

4) Nareszcie, aby użyć Daguerrotypu także i do mierzenia mocy czyli natężenia światła.

Camera obscura, któréj Daguerre używa, jest zwyczajnej wielkości. Cały Daguerrotyp ponieważ wielkiego i czystego skła potrzebuje, kosztować może 400 do 420 franków.

---

*) Korespondent gazety *Allgemeine Zeitung* donosi z Paryża pod dniem 22 sierpnia: iż pan Dumas odkrył właśnie wodę czyli pewien roztwór, w którym dość jest przepławić obraz Daguerrotypem uchwycony, a będzie się tak mocno trzymał i tak mało ulega skażeniu, iż go między kartkami papieru chować można, a nawet i przekalkować (to jest przez położenie na wierzch przezroczystego papieru, pociągiem ołówka lub pióra odwzorować). Jest nadzieja, że taki obraz da się i wernixem powlec, a wtedy będzie już bardzo łatwo przechować go.